

# PAŁUKI



PISMO LOKALNE ROK V / NR 175/ 30 CZERWCA 1995 ISSN 1232-0951 INDEKS 322547 CENA 80 GR / 8000 zł/

Żnin

## Znaleziska pod Basztową

W trakcie przebudowy hotelu i restauracji "Basztowa", położonej w obrębie Starego Miasta, natrafiono na ślady dawnej zabudowy. Prowadzący budowę nie chcąc, by archeologowie wstrzymali prace, nie powiadomili konserwatora zabytków o odkryciach. W rezultacie bezpowrotnie zniszczono w podziemiach fragmenty murów, których resztki powędrowały na wysypisko, a wojewódzki konserwator zabytków wydał decyzję wstrzymującą prace.

Czytelnicy "Pałuki" zapewne pamiętają, iż odnalezienie fundamentów Bramy Toruńskiej w trakcie budowy kolektora i ratownicze badania archeologiczne prowadzone w trakcie układania urządzeń nie spowodowały opóźnień technologicznych. Niestety - teraz w Basztowej jest już po robotach, wszystko zostało zasypane i to, co mogłoby zostać przebadane w trakcie prac budowlanych, będzie teraz odkopywane po raz drugi.

Naszą gazetę o wykopaliskach poinformowała czytelniczka. Zaopiekowała się resztkami skorup, które dzięki

temu nie znalazły się na wysypisku (opis tego, co zobaczyła - na stronie 6).

Wojewódzki konserwator zabytków, **Maciej Obremski**, powiedział nam, że ogromną szkodą jest tak późne zawiadomienie archeologów, gdyż prawdopodobnie natrafiono na zaplecze klasztoru Dominikanów.

W wyniku wizji lokalnej przeprowadzonej przez niego do Żnina w najbliższych dniach zawitaą archeolodzy, którzy zbadają ceramikę, odsłonięte drewniane konstrukcje oraz to wszystko, co zostało odkryte podczas prac. (mj)

## Köhler-Bovenramp kupił Żefam

20 czerwca odbył się przetarg na sprzedaż zorganizowanej części mienia Żefamu zlokalizowanej przy ul. Przemysłowej 2 w Żninie. Do przetargu pod uwagę brano 2 kontrahentów, tj. belgijską firmę *Michel Lagneau* z Cliney i niemiecką *Köhler-Bovenramp* z Wupertalu. Kilka dni przed terminem przetargu firma belgijska zrezygnowała. Tak więc pozostała oferta Niemców. Komisja przetargowa w poszerzonym składzie o przedstawicieli Banku Gdańskiego, Urzędu Skarbowego, Urzędu Miasta i Gminy oraz wojewody bydgoskiego dokonała wnikliwej oceny złożonej oferty pod kątem proponowanych warunków zakupu, pomysłu na rozwiązanie spraw pracowniczych i proponowanych inwestycji. Ostatecznie oferta została przyjęta. Do formalnego rozpoczęcia działalności nowej firmy której nazwa brzmić będzie *Köhler-Bovenramp* Polska spółka z o.o. i która zachowuje znak *Żefamu*, pozostaje do załatwienia kilka spraw formalnych. Najważniejsze z nich to decyzja komisji majątkowej w Warszawie o uregulowaniu problemu ziemi kościelnej, zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na zakup dla firmy niemieckiej oraz podpisanie aktu no-

tarijalnego. Nie mniej ważną sprawą jest wykreślenie z ksiąg wieczystych hipotek Banku Gdańskiego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy, ale jest nadzieja, że w interesie wierzycieli instytucje te podejną do sprawy ze zrozumieniem. Przed nową firmą, której rozpoczęcie działalności przewiduje się w sierpniu, rysują się korzystne perspektywy rozwoju. Poza obrabiarkami do drewna, których produkcja zostanie utrzymana, w spółce przewiduje się produkcję łańcuchów i kół łańcuchowych, urządzeń transportu bliskiego oraz maszyn dla przemysłu spożywczego. Najbliższe plany zakładają zainstalowanie ponad 20 maszyn do specjalistycznej obróbki metalu, które nadejdą z Niemiec. Przewidywana wielkość inwestycji - 2.000.000 DM.

Najważniejszą sprawą interesującą pracowników jest utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia, a później stopniowe jego zwiększenie wraz z rozwojem firmy. Ponadto kontrahent przewiduje udział pracowników w zyskach wypracowanych w spółce na poziomie 10% zysku brutto. Oferent zakłada także współpracę ze szkołami i sponsorowanie niektórych przedsięwzięć na terenie miasta i gminy Żnin. SŁAWOMIR KUJAWA

Eleni i Majka Jeżowska

## Religijne śpiewanie w Pakości

W dniach od 7 do 9 lipca odbędzie się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej *Braterstwo z przyrodą*. Organizatorami są pakoscy ojcowie franciszkanie.

Wystąpi 42 wykonawców. Jako goście specjalni w tym roku w amfiteatrze na pakoskiej Kalwarii wystąpią **Eleni** oraz **Majka Jeżowska**. (db)

## Janowieccy wędkarze zdeklasowali rywali

W rywalizacji o Puchar Regionu Pałuckiego zwyciężyła drużyna *ZW Wielkopolanin* z Janowca Wlkp. zdobywając 1589 punktów. Drugie miejsce zajął *ZW Pałuczanie* z dorobkiem 854 punktów, a trzecie rogowska *Wielka* - 436 punktów. W zawodach międzysekcyjnych najlepszą była drużyna *Żefamu* - 2852 punkty. Szerzej o zawodach - na stronie 5. (sk)

## Nowi proboszczowie i wikariusze

Na mocy dekretu ks. abpa Henryka Muszyńskiego nastąpiły w Archidiecezji zmiany proboszczów i wikariuszy.

### PROBOSZCZOWIE

Miejsce swej kapłańskiej posługi zmieniają następujący proboszczowie: do Inowrocławia (fara) przechodzi ks. **Romuald Drażkowski** (proboszcz parafii w Słupach); do Kołaczkowa - ks. **Mirosław Wdowiak** (wikariusz parafii św. Ducha w Inowrocławiu); do Kwieciszewa - ks. **Józef Wędzikowski** (proboszcz w Dusznie); do Sokolnik - ks. **Feliks Polecny** (proboszcz w Srebrnej Górze); do Srebrnej Góry - ks. **Lambert Mikołajczak** (proboszcz parafii w Dąbrówce Nowej); do parafii w Słupach - ks. **Leszek Kroll** (proboszcz w Jastrzębowie)

### WIKARIUSZE

30 czerwca nastąpią również zmiany na stanowiskach wikariuszy: ks. **Waldemar Biniecki** z Solca Kujawskiego (NSPJ) przenosi się do Barcina (parafia św. Maksymiliana); ks. **Grzegorz Brygman** - z Barcina (parafia św. Maksymiliana) do Bydgoszczy (parafia Błogosławionej Jadwigi); ks. **Grzegorz Grobelny** - z Kwieciszewa (parafia św. Marii Magdaleny) do Gębic (parafia św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty); ks. **Tomasz Kasprzak** - z Gąsawy (parafia św. Mikołaja) do Gniezna (parafia Błogosławionego M. Kozala); ks. **Grzegorz Kortas** - z Rogowa (parafia św. Doroty) do Wrześni (parafia św. Kazimierza); ks. **Piotr Kruszelnicki** - z Rynarzewa (parafia św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy) do Bydgoszczy (parafia św. Marcina i Mikołaja - fara); ks. **Tomasz Latanowicz** - z Łabiszyna (parafia św. Mikołaja) do

Janikowa (parafia Błogosławionego M. Kozala); ks. **Marek Massel** - z Witkowa (parafia św. Mikołaja) do Łabiszyna (parafia św. Mikołaja); ks. **Maciej Mejer** - z Janowca Wlkp. (parafia św. Mikołaja) do Bydgoszczy (parafia Opatrzności Bożej); ks. **Ryszard Pater** - z Bydgoszczy (parafia św. Józefa) do Janowca Wlkp. (parafia św. Mikołaja); ks. **Jan Pomin** - z Powidza (parafia św. Mikołaja) do Paterka (parafia Matki Boskiej Bolesnej); ks. **Mirosław Pstrągowski** - z Bydgoszczy (parafia MB Fatimskiej) do Szubina (parafia św. Andrzeja Boboli); ks. **Tomasz Ryś** z Szubina (parafia św. Andrzeja Boboli) do Bydgoszczy (parafia NMP Matki Kościoła); ks. **Piotr Szczuryk** - z Wysokiej (parafia NMP Różańcowej) do Gąsawy (parafia św. Mikołaja); ks. **Witold Śliwiński** - ze Żnina (parafia NMP Królowej Polski) do Gniezna (parafia Błogosławionego Bogumiła); ks. **Henryk Tomczyk** - ze Żnina (parafia św. Floriana) do Miłosławia (parafia św. Jakuba Apostoła Większego); ks. **Dariusz Walkowiak** - z Orzechowa (parafia Matki Boskiej Częstochowskiej) do Żnina (parafia MB Królowej Polski).

### NEOPREZBITERZY

Neoprezbiterzy posłani do następujących parafii: do św. Floriana w Żninie - ks. **Krzysztof Danowski**; do św. Maksymiliana w Barcinie - ks. **Wojciech Gabryszak**; do św. Doroty w Rogowie - ks. **Tomasz Kapczyński**.

DARIUSZ BERDYSZ

## Zawody motorowodne

## Hareza zmierzy się z Marszałkiem



fot. Grzegorz Berdysz

W mieście widać gołym okiem gorączkę ostatnich przygotowań do Międzynarodowych Zawodów Motorowodnych Grand Prix Polski Żnin '95.

W sobotę o godz. 12<sup>00</sup> w miejskim amfiteatrze nastąpi uroczyste otwarcie imprezy. Do wtorku (27 czerwca) swój start zgłosiło 85 zawodników z Polski, Litwy, Finlandii, Niemiec. Jeszcze około 20 zawodników zagranicznych kontaktuje się w sprawie startu telefonicznie. Swoją start w klasie O-250 potwierdzili: **Waldemar Marszałek** i **Henryk Synoradzki**. Bę-

dzie oczywiście **Tadeusz Hareza**. Organizatorzy spodziewają się także zawodników ze ścisłej czołówki: Niemca **Andrzeja Otto** i Litwina - **Olgierda Matelionisa**.

Pierwszy raz na Jeziorze Czaplem zaprezentują się kibicom zawodnicy klasy młodzieżowej - chłopcy w wieku 12-16 lat. Startują oni na łodziach - monotypach bez żadnych przeróbek ślizgów. Silniki tych łodzi mają moc 8 KM (dla porównania - silnik łodzi **Tadeusza Harezy** ma ich 125).

Przybyli nowi sponsorzy: Zakłady

## ZWYCIĘZCY ZAWODÓW O GRAND PRIX POLSKI W ŻNINIE:

- 1983 r. **Waldemar Marszałek**;
- 1984 r. **Libor Jelinek** (Czechosłowacja);
- 1985 r. **Waldemar Marszałek**;
- 1986 r. **Bernard Beckhusen** (NRD);
- 1987 r. **Bernard Beckhusen** (NRD);
- 1988 r. **Andreas Conrad** (RFN);
- 1989 r. **Bernard Beckhusen** (NRD);
- 1990 r. **Bolesław Niklewski**;
- 1991 r. **Waldemar Marszałek**;
- 1992 r. **Tadeusz Hareza**;
- 1993 r. **Tadeusz Hareza**;
- 1993 r. **Tadeusz Hareza**;
- 1995 r. - ?

Rowerowe *Romet* z Kowalewa Pomorskiego, *Centrostal* Bydgoszcz, *Browary Bydgoskie SA*, *Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA* - oddział Bydgoszcz i bydgoska *Jutrzenka*.

Z zapowiedzianych atrakcji dla publiczności nie odbędą się przeloty samolotem - nie znaleziono odpowiedniego lądowiska. Nie ujrzymy też skoków spadochronowych. Natomiast na pewno przyjedzie do Żnina zespoły mistrz świata i aktualny wice mistrz Polski w lotniarstwie - **Karol Kubik**, reprezentujący barwy Aeroklubu Bydgoszcz. Będą przedstawiciele PAP, TV Bydgoszcz, Radio PiK i prasy. Program minutowy zawodów otrzyma każdy, kto wykupi bilet.

SŁAWOMIR KUJAWA









## Jan Wrona - szubiński kolekcjoner

Jan Wrona w 1945 r. zamieszkał w Szubinie. Interesował się filatelią i numizmatyką. Pisał wiersze i... robił szopki krakowskie.



Jan Wrona - kolekcjoner

Urodził się 22 maja 1911 r. w Tarnowie. W mieście tym 20 czerwca 1928 r. ukończył męską siedmioklasową Publiczną Szkołę Powszechną im. Kazimierza Brodzińskiego. 20 lutego 1932 r. otrzymał świadectwo ukończenia trzyletniej Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie. 1 kwietnia tego roku rozpoczął pracę w Zarządzie Miejskim, w biurze opieki społecznej. 15 sierpnia 1936 r. posłużył **Julię Czekaj**. Od 2 maja 1935 r. do końca okupacji pracował w Wydziale Finansowym. 30 października 1945 r. przyjechał do krewnych mieszkających w Szubinie. Postanowił tu pozostać na stałe. Po kilku dniach rozpoczął pracę jako kreślarz w Zarządzie Drogowym w Szubinie. Później pracował w Radzie Powiatowej i PGR Zalesie na stanowisku inspektora mechanizacji.

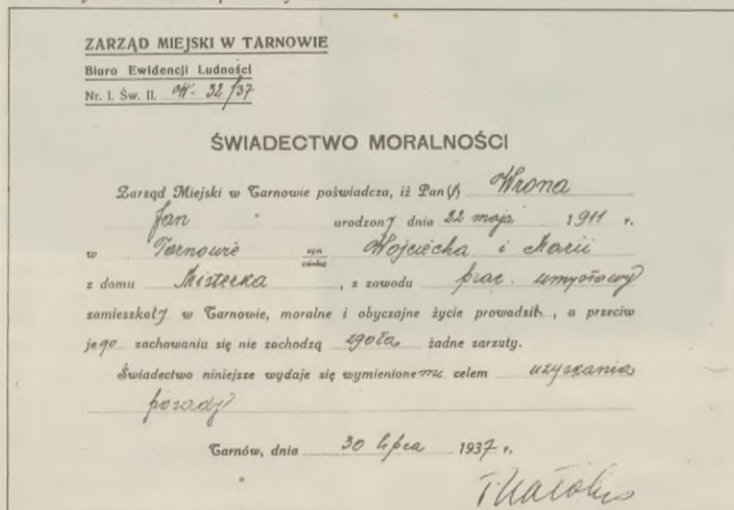
Od dzieciństwa interesował się historią i filatelią. Przed wybuchem II wojny światowej zgromadził bogatą kolekcję znaczków polskich i austriackich. W zbiorze polskich walerów filatelistycznych brakowało mu tylko jednego egzemplarza. Całą ko-

dal brązowy. Również brąz zdobywał w 1982 r. w Bydgoszczy i w 1988 r. w Nakle za zbiór *Lotnictwo*. Największą wystawę i pokazów organizuje na Pałukach. W Szubinie stałymi miejscami ekspozycji są biblioteki - pedagogiczna i rejonowa. W listopadzie 1968 r. Polski Związek Filatelistów - koło Żnin z okazji 200 rocznicy urodzin Jędrzeja Śniadeckiego organizuje II Wystawę Filatelistyczną Ziemi Pałuckiej. Jan Wrona za *Polonica* zdobywa medal brązowy. Rok później podczas III Wystawy Filatelistycznej Ziemi Pałuckiej za zbiór *Listy lotów balonowych, szybowcowych, raketowych i linii lotniczych* otrzymuje złoty medal. Jego zbiorem znaczków pochodzących z różnych stron świata, które przedstawiają pielgrzymki Jana Pawła II, zachwyca się prymas Józef Glemp podczas wizyty w Szubinie.

Prowadzi bogatą korespondencję. Otrzymuje listy z wielu państw świata - Japonii, Ghany, Gwatemali, Stanów Zjednoczonych, Francji... Ożywioną korespondencję i wymianę znaczków prowadzi m.in. z **Czesławem Słanią** - rytmikiem na dworze króla Gustawa w Szwecji i **Stefanem Matalewskim**, uczestnikiem wyprawy Polskiej Akademii Nauk na Spitsbergen w 1979-1980 r. W liście z 30 maja 1980 r. z dalekiej północy Stefan Matalewski pisze: *Drogi i Szanowny Panie! Potwierdzam otrzymanie pańskich cennych i drogich nam przesyłek (koperty, znaczki etc). Przygotowałem Panu kartki pocztowe do wysłania przez Stację Dryf na Oceanie Arktycznym...* Kolekcję stale powiększa. Jego dom w Szubinie wielokrotnie odwiedza prof. **Karol Górski** z Torunia.

Spotyka się często z młodzieżą. Prowadzi koło filatelistyczne przy Szkole Podstawowej nr 2 w Szubinie, które cieszy się dużym powodzeniem. Uczy przyszłych kolekcjonerów stawiać pierwsze kroki. Wśród nich jest **Roman Błażej**, specjalizujący się w zbieraniu pamiątek zwią-

współzałożycielem Bydgoskiego Towarzystwa Numizmatycznego, a w 1954 r. Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Za namową Stanisława Niewiteckiego 28 lutego 1956 r. pan Jan wstąpił do Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Bydgoszczy. Od 1973 r. pełnił przez wiele lat funkcję członka Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego. Specjalizował się w mennictwie polskim i niemieckim. Zbierał medale królów polskich i poświęcone rocznicom powstania miast. Kolekcjonował monety związane z igrzyskami olimpijskimi i wydarzeniami sportowymi. W



Takie zaświadczenia kiedyś wydawano...

szkołach, stanicach harcerskich, klubach spotykał się z młodzieżą. Prezentował swoje zbiory i wygłaszał odczyty: *Monety - pieniądze - od czego się zaczęło?*, *Numizmatyka - kolekcjonerstwo*, *Historia medali*, *Rodzaje medali* i inne.

Najstarszą monetą w jego zbiorze była srebrna moneta z 82-86 r. p.n.e. *Wespazjana*, którą przypadkowo znalazł w lesie, w okolicach Sipiorka. Zaprzyjaźnił się ze Stanisławem Niewiteckim i **Władysławem Kabajem**, prezesem Oddziału I Sekcji Numizmatycznej PTN w Bydgoszczy. Korespondował z Gabinetem Numizmatycznym Zamku Królewskiego w Warszawie i placówkami naukowymi w kraju. Był wysoko ceniony przez czło-

nków Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego za koleżeńską i życzliwość. W uznaniu zasług wniesionych do rozwoju towarzystwa został nagrodzony w 1985 r. medalem pamiątkowym 50-lecia Towarzystwa Numizmatycznego w Bydgoszczy.

W Szubinie pamiętają go jako człowieka taktownego, uczynnego, szarmanckiego wobec kobiet i wesołego - lubił opowiadać dowcipy i rozbawiać słuchaczy. Interesował się teatrem - występował w szubińskim teatrze amatorskim, który wystawiał przedstawienia w Domu Polskim. Pochłonięty pracą i swoim hobby dziennie spał tylko 3-4 godziny. Godzinami pracował społecznie - często bez obiadu.

Był współzałożycielem Klubu Seniora oraz prezesem Związku Rencistów, Emerytów i Inwalidów. Spra-

## Otwarto Staromiejski Dom Kultury

23 czerwca z okazji Dnia Działacza Kultury został otwarty Staromiejski Dom Kultury w Barcinie.

Pomieszczenia dawnego kina zostały wyremontowane - wymieniono instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną, zamurwane kiedyś okna ponownie przywrócono, odrestaurowano elewację.

Znajduje się tu jedna sala, w której odbywać się będą różnego rodzaju imprezy kulturalne - spotkania, próby teatru amatorskiego, okolicznościowe uroczystości. W przyszłości od strony Noteci zamierza się wybudować część tarasową.

Sala posiada nowoczesne urządzenie elektryczno-świetlne i podświetlaną podłogę. Dwa razy w tygodniu będą odbywały się dyskoteki. Uruchomiony został barek.

Staromiejski Dom Kultury nie dysponuje pomieszczeniami dla kół zainteresowań. Sekretarz gminy **Elżbieta Wojciechowska** przypuszcza, że od września uczestnicy kół zainteresowań będą korzystać z sal w Hali Widowiskowo-Sportowej. Stanie się to możliwe po przeniesieniu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci do lokalu w Przychodni Rejonowej w Barcinie przy ulicy Mogileńskiej.

23 czerwca odbyła się pierwsza dyskoteka w nowo otwartym Staromiejskim Domu Kultury w Barcinie. Szczególnie zadowoleni są z nowo powstałego obiektu członkowie teatru amatorskiego, którym odpadną uciążliwe wyjazdy na próby do Inowrocławia.

RYSZARD NOWICKI

22 czerwca do Szubina przybył arcybiskup gnieźnieński **Henryk Muszyński**. Duchowny zwiedził Izbę Tradycji 16/2 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Gustawa Orlicz-Dreszera. Zgromadzone przez **Michała Jarockiego** pamiątki związane z białą bydgoską szesnastką wywarły duże wrażenie na gościu. (rn)

Do Łekna 2 lipca 1995 r. udaje się orkiestra dęta z Gąsawy gdzie koncertować będzie w ramach Lata na Pałukach. (jm)



Jan Wrona (w środku) w przedstawieniu "Gwaltu, co się dzieje". Szubin - Dom Polski, 27 lutego 1951 r.

lekcję stracił w 1942 r., musiał ją oddać gestapowcom za niewielką kwotę. Jego kolega, który wcześniej wyżył się podobnej kolekcji i nie mógł jej w żaden sposób pokazać, został przez Niemców rozstrzelany.

Swojej pasji pozostał wierny. Po wojnie rozpoczął odtwarzanie straconych zbiorów. 30 października 1948 r. bierze udział w pierwszej wystawie filatelistycznej zorganizowanej z okazji Dni Tarnowa. Uczestniczy w wielu wystawach na terenie całego kraju. Specjalizuje się w *Polonicach* i lotnictwie. Zdobycza coraz więcej nagród i wyróżnień - m.in. w 1968 r. na Ogólnopolskiej Wystawie Filatelistycznej w Bydgoszczy za *Militaria* otrzymuje złoty medal, w 1979 r. na VI Polsko-Belgijskiej Wystawie Filatelistycznej w Kostrzynie za *Polonica* dostaje me-

zanych z Pałukami i Janem III Sobieskim. Swojego mistrza uczniowie często odwiedzają w domu. Zawsze mogą liczyć na jego życzliwość i cenne wskazówki. Jan Wrona chętnie dzieli się swoim bogatym doświadczeniem. Stałe udostępnia zbiory na liczne wystawy filatelistyczne i numizmatyczne. Jego działalność docenia Zarząd Główny Polskiego Związku Filatelistów - za zasługi dla rozwoju polskiego ruchu filatelistycznego przyznaje mu złotą odznakę.

Drugą pasją Jana Wrony była numizmatyka. Zachęcił go do tego pochodzący z Pałuk **Stanisław Niewitecki**, urodzony 26 kwietnia 1904 r. w Gołanicy. W 1920 r. przeniósł się do Bydgoszczy i w krótkim czasie stał się najaktywniejszym kolekcjonerem w mieście. W 1935 r. był

## Znaleziska pod Basztową

Poniżej drukujemy artykuł, napisany na naszą prośbę przez czytelnikę, która przechodząc codziennie koło wykopów, pierwsza zauważyła wystające z ziemi przedmioty i konstrukcje. Nie widząc, by ktokolwiek się tym interesował, przyszła z informacją do naszej redakcji.

Jak wiadomo mieszkańcom Żnina, trwa kapitalny remont Hotelu "Basztowa". Zatrudnieni tam pracownicy podczas znacznego pogłębiania piwnic odsłoniли stare mury. Bali się je naruszyć, gdyż prawdopodobnie stanowią fundament dzisiejszego budynku. Z tego, co udało mi się dowiedzieć, stan ich jest dobry.

Prace, które trwały na podwórzu przy ulicy 700-lecia, pozwoliły odkryć bitą drogę. Biegnie ona na głębokości ok. 1,5 m ukośnie, co przedstawia rysunek obok.

Pozwalam sobie połączyć ów fakt z odkryciem dokonanym latem 1993 roku. Trwały wówczas prace przy kolektorze na ul. Parkowej i Lewandowskiego. Zetknięto się, jak osadzili specjaliści, z fundamentem Bramy Toruńskiej. Być może ta bita droga była wtedy jedną z ulic tego XIV-XV-wiecznego Żnina?

Dalsze prace, prowadzone już na głębokościach ok. 1,60-2,40 m, odkryły rąbkę historii późnośredniowiecznej. Ziemia przechowała w dobrym stanie liczne ułamki naczyń do-

możnego użytku. Opierając się na artykule **Joanny i Tomasza Sawickich** pt. *Ziemia odsłania tajemnice dawne-*

którymi obecnie się zaopiekowałam, są sporadyczne ułamki ceramiki ceglastej o zdobniczej, szklawianej powierzchni w kolorze zielonym i pomarańczowym.

Najciekawsze w owym zbiorze jest ucho od naczynia, które mierzy 29 cm. Jest koloru stalowoszarego, ciężkie. Zachowała się przy nim część kohnierza tego naczynia mająca grubość 6 mm.

Za równie interesujące znalezisko uważam naczynie, które przypuszczalnie było częścią pieca lub makiętą do paleniska. Natrafiono na nie przy dużej ilości zwęglonego drewna. Jako jedyne zachowało się w całości, co też pozwala na dokładne podanie wielkości. Ma ono wysokość 15 cm, dno o średnicy 9,5 cm, otwór w kształcie kwadratu o przekątnej długości 18 cm. Góra krawędź jest szeroka na 2,5 cm.

Trudno mi wskazać charakter lub znaczenie kości, na które zwróciłam uwagę, gdyż ich końce są nietypowe. Wygląda to na obróbkę ręczną, być może stanowiły część krosna.

Obecnie, a piszę ten artykuł w poniedziałek, czekam na przyjazd archeologów. Wynik ich pracy będzie kolejnym etapem żnińskich spotkań ze średniowieczną historią, przed którą chylę czoło.

JOANNA WAŁECKA

# Janowiec Wlkp. w dwudziestym wieku

Janowiec Wielkopolski nie miał dotychczas swojej monografii - piszą we Wprowadzeniu (str. 7) autorzy opracowania *Janowiec Wlkp., dzieje*. Powiedzmy wyraźnie: nie ma jej i obecnie. ...*Dzieje* bowiem, wydane z okazji 700-lecia miasta, są popularnonaukowym rysem historycznym miasta w wieku XX. Ale ostatecznie

nie zawsze musi być aż monografia. Zresztą dla czytelnika - a zwłaszcza janowieckiego - może to i lepiej. Czyta się łatwo i przyjemnie. To też jest ważne.

Może świadomi tego faktu - autorzy w zakończeniu *Wprowadzenia* ostrzegają się, że: ...*Na wyraźne życzenie janowiecczan zrezygnowaliśmy z*

*bardziej szczegółowego opracowania dziejów miasteczka w XVI i XVII wieku na rzecz historii Janowca z okresu zaborów, II wojny światowej i powojennego pięćdziesięciolecia. Szkoda jednak, że nie mogli o poręczach dziejów zdecydować specjaliści a - znam to zresztą dobrze sam - znowu działacze. Tyle że z innej opcji politycznej.*

Zresztą zabory też zostały potraktowane po macoszemu, a i dwudziestolecie międzywojenne raczej skromnie. I na pewno nie brak materiałów źródłowych o tym zdecydował. Bo skoro - i trudno tego nie zaakceptować - dla dziejów po II wojnie światowej sięgnięto do informacji z prasy codziennej, to tym bardziej byłoby to uzasadnione dla zaborów i dwudziestolecia.

Wystarczy spojrzeć na proporcje. Okres od początków miasta do 1918 roku, a więc odzyskania niepodległości po zaborach, ściśniono na 78 stronach, podczas gdy lata 1918-1994 zajęły już łącznie 180 stron, a zamykający się w czterdziestu latach okres po 1945 roku aż 128 stron. Dokładnie połowa tekstu. Trudno więc traktować część pierwszą - do odzyskania pierwszej niepodległości - inaczej niż obszerny, rozbudowany wstęp. Za to jest ona wsparta rzetelnymi badaniami, udokumentowana materiałami źródłowymi i wartościową literaturą przedmiotu. Może szkoda, że nie znalazło się odrobiny miejsca dla echa i współdziałania gminy - a więc związanych i z miastem - w powstaniu styczniowym 1863 roku, zwłaszcza, że były już one opracowane. Ale trudno podważać prawo autora do selekcji.

Natomiast w stosunku do pozostałych części nie można zgodzić się ze stwierdzeniem (*Wprowadzenie*), że historię miasta oparto ...*o dość bogatą bazę źródłową. Przeczy temu proporcja materiałów źródłowych, a więc archiwaliów w stosunku do literatury w przypisach. No i w stosunku do możliwości. Dotyczy to zwłaszcza części ostatniej, w której pojawiają się informacje, często ciekawe, ale w ogóle nie udokumentowane. I tak na przykład na stronie 131 informacja o dezercji pierwszego komendanta wojennego i jego późniejszych losach podana jest - a dotyczy to i innych - na przysłowiowe słowo honoru. Gdzie mam szukać potwierdzenia tego wydarzenia? Nie wiem. Wiele informacji rozbudowano właściwie bez uzasadnienia. Bo ostatecznie może być ważne, że do miasta wjechał jako pierwszy czołg radziecki a nie transporter, ale tylko wówczas, gdy potrafimy sprzeczne opinie rozwikłać.*

Brak jest źródłowego wsparcia w wielu ważnych częściach publikacji, że wymienię tu jako przykład punkt pt. *Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej* czy też ciekawy i ważny podrozdział *Sprawy wyznaniowe*. Również i w podrozdziale poświęconym organizacjom młodzieżowym bazę źródłową stanowią tylko dwie ustne informacje mieszkańców. A przecież materiałów źródłowych - względnie publikacji - do tego tematu nie brakuje. Efekt jest taki, że w tej części lata 1945-1976, to absolutnie biała plama. A i do sytuacji po 1976 roku odnoszą się same ogólniki. Wprawdzie autorzy powołują się

na *niepełne źródła archiwalne*, ale nie informują, jakie to źródła i gdzie się one znajdują. Jest to mankament podstawowy tej - zasadniczej przecież dla całości wydawnictwa - części pracy.

Proporcje poszczególnych dziedzin, składających się na całość obrazu funkcjonowania i życia miasta, też budzą mieszane uczucia. Niektóre rozbudowano przesadnie, a inne wyrażnie okrojono. *Organizacja władz miejskich* to praktycznie sześciostronowa kronika, bez próby analizy kierunków i form działania, a tym bardziej bez oceny. Okazuje się, że ważniejszym dla dziejów współczesnego Janowca był sport, nawet bez rekreacji. Pość nazwisk i wydarzeń w tym podrozdziale, który śmiało można nazwać kroniką sportową, jest większa niż w okresie zaborów lub w całym dwudziestolecie międzywojennym. Nie pomniejszam znaczenia Gminnej Spółdzielni, ale liczba nazwisk (32 + 9 kierowników) jest bogatsza niż w oświacie plus ochrona środowiska. Wydaje się, że nie określono dla całości wyraźnych kryteriów doboru faktów i nazwisk, a decydował raczej przypadek. No, ale grzechem śmiertelnym to nie jest.

Na tych wyliczonych - i nie wliczonych również - niedostatkach zawazył - jak przypuszczam - pośpiech. Zresztą uzasadniony. Nie tyle jubileuszem ile szansą wydania tej publikacji. Dzięki temu czytelnicy otrzymali obszerny rys historyczny miasta. Dla wielu będzie to emocjonalna pamiątka, dla niektórych wartościowy dokument, który być może spowoduje dalsze i głębsze zainteresowanie historią miasta nad Welną.

Bardzo ważnym i zasługującym na uznanie jest sposób podejścia autorów do przedstawianych przez nich faktów. Spokojnie i bezstronnie - na ile bezstronność jest możliwa - rejestrują wydarzenia, z których wiele w przyszłości może stać się cennym materiałem źródłowym. Złóżka jeżeli relacje mieszkańców, na które powołują się autorzy, zostały zarejestrowane i zabezpieczone. A nie wątpię, że tak się stało.

Całość czyta się ciekawie ze względu na ilość informacji i łatwo ze względu na styl i język. A to nie jest bez znaczenia ze względu na szeroki i różnorodny krąg jej odbiorców. Wspomniane już pewne niedopracowania, decydujące przede wszystkim o klasyfikacji wydawnictwa, nie ujmują książce wartości ani znaczenia i potrzeby wydania. Zrodziła się praca z określonej inspiracji i należy mieć nadzieję, że sama spełni niezależnie od dokumentalnej, również rolę inspirującą.

JANUSZ KSIĘSKI

\* *Joanna Kado, Krzysztof Kornatowski, Paweł Przybysz: Janowiec Wielkopolski, dzieje. Społeczny Komitet Obchodów 700-lecia Janowca Wielkopolskiego, Janowiec Wlkp. 1995, str. 283 + 1 nfb.*

## Zabytkowe fotografie

### Powrót Armii Czerwonej z wojny



Czerwiec (?) 1945 roku. Żnin. Tabory kozaków z Kubania (na głowach oficerów jadących konno widać czapki - kubanki) przeciągają z wojennymi łupami (?) przez Żnin, wracając z Niemiec. Zdjęcie zostało zrobione z balkonu przy ul. Śniadeckich (po nieparzystej stronie, może z dawnej kamienicy Ksyckich?). Na prawo - trybuna honorowa z czerwoną flagą, przed nią - orkiestra dęta. Może ktoś pamięta tę chwilę i pomoże nam rozszyfrować napis na transparencie wiszącym z tyłu trybuny?

fotografia ze zbiorów Józefa Marosza

## Plener malarski Barcin '95

Od 10 do 25 czerwca trwał w Barcinie plener malarski, którego uroczyste otwarcie odbyło się 10 czerwca w Urzędzie Miasta i Gminy w Barcinie. W plenerze tym zgłosiło udział 25 uczestników, z których siedmiu (trema?) zrezygnowało w ostatniej chwili. Uczestnicy przyjechali z Lublina, Chojnic, Włocławka, Bydgoszczy, Torunia oraz Gniezna. Podczas pleneru organizowano liczne wyjazdy artystów, m.in.: do Dąbrowy Mogileńskiej, Mogilna, Strzelna, Kruszwicy, Inowrocławia i Pakość.

Organizatorem całego pleneru był Stanisław Lewicki. Dokładnych informacji dostarczył nam Edmund Kapłowski - artysta, przedstawiciel Żnina, który był w Barcinie.

Uczestnikom pleneru w pracy przeszkadzała pogoda, która przez te dwa tygodnie była nie najlepsza. Szczególnie uporczywy i nieznośny był wiatr. Plener zakończył się aukcją prac pionierskich malarzy, która nie wzbudziła zainteresowania wśród mieszkańców Barcina. Artyści przekazali władzom Barcina 140 swoich obrazów. Wiele interesujących dzieł otrzymał w prezencie również organizator pleneru Stanisław Lewicki. Był to rewanż artystów za zaproszenie na zorganizowany z okazji Dni Barcina plener.

AGNIESZKA KONIECZKA

## Dania

### Dni kultury polskiej

W Holbaek (Dania) od 10 do 20 czerwca trwały zorganizowane Dni Kultury Polskiej. Uczestniczyła w nich grupa artystów z województwa bydgoskiego - Zespół Pieśni i Tańca *Płomienie* z Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy oraz twórcy ludowi - Eugeniusz Izdebski i Zbyszko Piwoński - przedstawiciele Żnina.

W Holbaek przebywał Andrzej Rośniak w celu nawiązania kontaktów turystycznych i kulturalnych.

W trakcie Dni Kultury Polskiej w Holbaek odbyły się koncerty folklorystyczne Zespołu Pieśni i Tańca *Płomienie*, pokazy haftu, płaskorzeźby, garnce. Największą popularnością wśród Duńczyków cieszyły się jednak pokazy malarstwa, które odbyły się w formie warsztatów. Zorganizowano również wiele interesujących wystaw. Jedną z nich była ciekawa wystawa malarstwa Leszka Goldyszewicza - artyście z Bydgoszczy oraz wystawa twórczości ludowej i rękodzieła artystycznego województwa bydgoskiego.

Do Polski z wizytą przybyła również 50-osobowa grupa Duńczyków, którzy przebywali w ośrodku w Wiktorowie. W trakcie swego pobytu w Polsce zwiedzili Żnin, Wenecję, Biskupin. Żnin i okolice wywarły na Duńczykach ogromne wrażenie. Region Pałuk wzbudził zachwyt i podziw.

Żnin w przyszłości pragnie nawiązać bliższe kontakty kulturalne i turystyczne z Holbaek. Należy podkreślić, że

Dania jest również zainteresowana kontaktami gospodarczymi z naszym miastem. Być może współpraca ta przyniesie mieszkańcom cenne korzyści, bo kontakty z biurami turystycznymi w Danii ciągle się rozwijają i wzbogacają. AGNIESZKA KONIECZKA

**Zbliżają się wakacje, urlopy, wczasy. Część z was wyjedzie, część zostanie w domu. Ale Konkurs dotyczy wszystkich: i wyjeżdżających, i zostających. Temat brzmi: Pamiętnik z wakacji.**



Spotkało cię coś na wakacjach - napisz: "1 lipca, wtorek - znalazłem w łóżku zdechłą żabę". Masz jakieś zdjęcie z wakacji - wklej je do pamiętnika - narysuj coś, napisz wiersz, np.:

**Spotkałem żabę, i byłem zdziwiony, że płaz ten jest aż taki zielony!**

**Wziąłem ją do ręki, a ona mi uciekła. Jaki z tego morał?**

**- Żaba jest zmiennocieplna.**

Wierszyk może być śmieszniejszy, dziwny ale temat niech będzie choć trochę z wydarzeniem. Prace przysyłajcie do

końca sierpnia pod adres *Pałuk*: 88-400 Żnin, skrytka pocztowa 10 (jak to łatwo zapamiętać!)

Nagrody czekają.

### Rozwiązanie konkursu na Dzień Dziecka

Przyszło nawet sporo listów z rozwiązaniami. Hasło brzmiało: *Dzień Dziecka na Pałukach*.

Spośród uczestników konkursu nagrody wylosowali: Aleksandra Mazana z Gąsawy, Sylwia i Maciek Tabaczyńscy z Nowej Wsi Pałuckiej, Bartek Szambelan z Łabiszyna

Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą!

MATEUSZ JUSZKIEWICZ





CZWARTEK 6.07

PROGRAM I

8.15 Małe bajeczki
8.25 Gimnastyka
8.30 Lato z czarodziejem
9.00 Wiadomości
9.10 "Nowe przygody Czarnego Księcia" (2/13)

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki, a w nim: Gość poranny i Dziennik krajowy

POLSAT

8.00 Film dokumentalny
8.15 Halo! Gramy!
9.30 "Sekrety" - serial USA
10.00 "Szpital miejski" - serial USA

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 "Dzieci świata": "Tort bananowy" - film prod. duńskiej

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki, a w nim: Gość poranny i Dziennik krajowy

Pałucki Magazyn Rolniczy

26/95

CENY Z 27 CZERWCA 1995 R. - W ZŁ/1 T

PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-HANDLOWE

Table listing prices for various agricultural products from different companies like Prohamix, Kadex, and PZZ Żnin. Includes categories like PRZEDSIĘBIORSTWA, NAWOZY MINERALNE, OPAL, etc.

Table listing prices for Central-Soya products including R-031, R-033, R-037, etc., with columns for different types of soybeans and their prices.

CENTRAL-SOYA

Centrala Nasienna - Szubin
Lechpol-Dziewierzewo
R-031 (konc. starter 2 dla warchl.) 1.590

TARGOWISKA - W ZŁ

Table listing market prices for various grains and products like Żyto, Pszenica, Jęczmień, etc., with columns for different grades (A, B, C, D, E).

27 CZERWCA 95 - CENY W ZŁ ZA 1 KG

Table listing prices for various agricultural products under the heading 'ROLNIK SPRZEDAJE' from different farms and regions.

CENY ZBÓŻ Z 27 VI 95 R. - W ZŁ ZA 100 KG

Table listing grain prices from different regions like Rogoźno, Zalesie, Żnin, etc.

Podkreślone zostały programy telewizji bydgoskiej





